



## krótko

### Dzień Rycerstwa

**ŻYWIEC.** Diecezjalny dzień skupienia Rycerstwa Niepokalanej (MI) odbył się w kościele Krzyża Świętego, gdzie członkowie wspólnot uczestniczyli we Mszy św., a po niej wysłuchali konferencji o kulcie Niepokalanej i duchowości maryjnej. Gośćmi dnia skupienia byli: siostra Paola De Falco z Instytutu Misjonarek Niepokalanej Ojca Kolbego i o. Piotr Cuber, nowo mianowany asystent Rycerstwa w krakowskiej prowincji franciszkanów.

### U św. Pawła

**BIELSKO-BIAŁA.** Tradycyjnie wspólną modlitwą podziękowali za czas wakacyjnej formacji członkowie diecezjalnych wspólnot oazy młodzieży i rodzin, Oazy Dzieci Bożych, Dzieci Maryi, a także przedstawiciele parafialnej służby liturgicznej: ministranci, lektorzy, schole liturgiczne. Wraz ze swoimi moderatorami diecezjalnymi i dekanalnymi modlili się w kościele św. Pawła o błogosławieństwo Boże na kolejny rok pracy.

### Fatima z Akcją

**RYCHWAŁD.** Modlitwą u Pani Ziemi Rychwałdzkiej zainaugurowali kolejny rok formacji i pracy członkowie Akcji Katolickiej Diecezji Bielsko-Żywieckiej. W sobotę 13 września pielgrzymowali oni do sanktuarium w Rychwałdzie.

## Diecezjalno-powiatowe dożynki w Jawiszowicach

# Owoce pracy – owoce nieba



Połączenie Bożych spraw i ludzkiej pracy ilustrowały też dożynkowe wieńce, prezentowane w Jawiszowicach

Obszerna świątynia MB Bolesnej w Jawiszowicach-Osiedlu Brzeszcze była 14 września miejscem głównego punktu diecezjalnych dożynek: Mszy świętej dziękczynnej **za tegoroczne plony, połączonej z pobłogosławieniem wieńców i pierwszych bochnów chleba.**

Tu spotkały się delegacje rolników z całej diecezji, przybyli liczni goście. Tu zaprezentowane zostały piękne dożynkowe wieńce. Jak podkreślał, witając wszystkich, ks. kan. Franciszek Janczy, ta uroczystość łączy w sobie wymiar ludzkiej pracy i sacrum: – To przecież Bóg jest gospodarzem głównym dożynek: Jemu przynosimy plony i Jemu za wszystko dziękujemy, składamy dziękczynną liturgię za plony – mówił.

Nie zabrakło oprócz gospodarza parafii także gospodarzy samorządowców, czyli starosty oświęcimskiego Józefa Kały oraz burmistrza Brzeszcz – Teresy Jankowskiej. – Jest dla nas wielkim zaszczytem

być gospodarzem diecezjalnych dożynek – mówili zgodnie.

Główny dożynkowy wieńec w uroczystej procesji przynieśli do ołtarza tradycyjni gospodarze dożynek, czyli starostowie: Bogumiła Galoch i Jakub Korczyk.

– W to dziękczynienie rolników włączają się duszpasterze, władze samorządowe, przedstawiciele Prezydenta RP i parlamentu, instytucji wspomagających pracę rolników oraz mieszkańcy – wdzięczni za chleb powszedni. Gromadzimy się, by dziękować Bogu za szczęśliwie zebrane plony – bo patrząc w ziemię, patrzyliście też ku niebu – ku Bogu, który daje wzrost. Owoce pracy waszych rąk są równocześnie owocami nieba – mówił

biskup Tadeusz Rakoczy, wskazując jednocześnie na najważniejsze problemy związane z szacunkiem dla pracy rolnika, dla ziemi.

O bogactwie i obfitości owoców tej pracy przekonywały delegacje dekanatów i parafii, przynosząc chleby, owoce, ryby, sery, miody, zioła, leśne jagody i grzyby, kwiaty. Prezentowano je też na wystawie rolniczej na stadionie LKS Jawiszowice.

– Podziękowaliśmy za dary chleba, dziękujemy codziennie: modlitwą, poszanowaniem chleba i ofiarną ręką dla potrzebujących – i troską, by wysiłek pracy na roli był zawsze zauważony i doceniony – apelował ks. prał. Jerzy Palarczyk, diecezjalny duszpasterz rolników.

Nagrodzony został też trud uczestników konkursu na najpiękniejszy dożynkowy wieńec. W kategorii wieńców tradycyjnych najwyższe uznanie zdobyły wieńce przygotowane przez gospodynię z Malca i Bielana, a wśród wieńców współczesnych najpiękniejsze były dziełem pań z KGW ze Starzych Stawów i Przepiszowa. **mb**

## Skocznia Adama Małysza

**WISŁA.** Trwają ostatnie przygotowania do długo oczekiwanego otwarcia w Wiśle-Malince skoczni narciarskiej im. Adama Małysza. Budowa trwała od 2003 r. Gotowy obiekt złożony jest z wieży startowej, rozbiegu, platformy trenerskiej, wieży sędziowskiej, kolejki krzeselkowej i budynku głównego, w którym znajdują się m.in. pomieszczenia dla komentatorów, sanitariaty, tarasy widokowe i widownia. Całość

kosztowała 45 mln zł i stanowi obecnie drugi tego typu obiekt w Polsce – po Wielkiej Krokwi w Zakopanem. Oficjalne otwarcie i nadanie imienia Adama Małysza odbędzie się 27 września, podczas rozegranych w Wiśle Letnich Mistrzostw Polski w skokach narciarskich i kombinacji norweskiej. Dzień wcześniej w Wiśle zaplanowano z udziałem wybitnego skoczka także otwarcie Alei Gwiazd Sportu. **tm**

## Loty nad Kaniowem



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Z pasa startowego w Kaniowie skorzystały w dniu otwarcia liczne latające maszyny

**KANIÓW – CZECHOWICE-DZIEDZICE.** Uroczyste przecięcie wstęgi i poświęcenie obiektu towarzyszyło 11 września otwarciu lotniczego kompleksu Bielskiego Parku Techniki Lotniczej. Oczywiście podczas otwarcia nie zabrakło pokazów lotniczych umiejętności. Park powstał w Kaniowie, na terenach należących wcześniej do czechowickiej kopalni „Silesia”. Wśród przecinających symboliczną wstęgę byli m.in. prezes BPTL Dariusz Piecuch i starosta bielski Andrzej Płonka, obiekt poświęcił proboszcz kaniowskiej parafii Niepokalanego Serca NMP ks. kan. Jan Mamcarz, a jeden z czterech należących do Parku hangarów wypełnili liczni

świadkowie tego wydarzenia i zarazem sprzymierzeńcy projektu, który jest dziś zgodnie oceniany jako wielka szansa rozwoju całego regionu Podbeskidzia. Na powierzchni ok. 32 ha powstał oświetlany asfaltowy pas startowy o długości 700 m, cztery ocieplone hale hangarowe o łącznej powierzchni 10 tys. mkw oraz budynek kontroli lotów z możliwością wynajmu pomieszczeń biurowych oraz salą konferencyjną. Jest stacja paliw umożliwiająca uruchomienie tu punktu tankowania dla samolotów – ostatniego na terenie Polski dla lecących na południe Europy. Park posiada też niezbędne zaplecze socjalne, drogi dojazdowe i parkingi. **aś**

## Dodatkowa szansa

**BIELSKO-BIAŁA.** Bielski Instytut Teologiczny im. św. Jana Kantego przypomina, że tylko do 24 września w sekretariacie przy ul. Żeromskiego 5, tel. 033 81 90 670, mogą się zgłaszać zainteresowani studiami teologicznymi w nowym roku akademickim, którego oficjalną inaugurację zaplanowano na 15 października. Szczegółowe informacje: [www.it-bielsko.edu.pl](http://www.it-bielsko.edu.pl). **mb**

## Pomnik żołnierzy NSZ

**SZCZYRK.** Biskup Tadeusz Rakoczy poświęcił 9 września pomnik, upamiętniający walczących na tej ziemi żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych. Uroczystość odbyła się w 62. rocznicę zamordowania 167 żołnierzy NSZ ze zgrupowania „Bartka”, wśród których byli też mieszkańcy Szczyrku i okolic. Zgrupowanie NSZ, dowodzone przez mjr. Henryka Flamego „Bartka”, było największym ugrupowaniem zbrojnym antykomunistycznego podziemia na Podbeskidziu, skupiającym blisko 400 dobrze uzbrojonych żołnierzy, którzy działali na terenie dzisiejszych powiatów bielskiego, cieszyńskiego, pszczyńskiego i żywieckiego. W połowie 1946 r. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego wprowadził do oddziału swoich agentów, którzy upozorowali przerzut żołnierzy na Zachód. We wrześniu 1946 r. ciężarówkami ze Szczyrku i Wiśły zostało wywiezionych w rejon Opolszczyzny 167 uzbrojonych żołnierzy NSZ. Wszelki ślad po nich zaginął. Najprawdopodobniej zostali zgładzeni przez UB w okolicach Łambinowic.

Pomnik, postawiony w centrum miasta, tuż obok kościoła parafialnego pw. św. Jakuba, to



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia szczyrkowskiego monumentu

kamienna Pieta, wyrzeźbiona przez bielskiego artystę rzeźbiarza Mieczysława Hańderka, z tablicą, upamiętniającą żołnierzy NSZ. Monument odsłoniли dawni żołnierze NSZ – Julian Laszczak ze Szczyrku oraz Władysław Sanetra i Władysław Foksa z Żywca.

## Twórcze 30-lecie

**BIELSKO-BIAŁA.** Bielska malarzka Czesława Gewinner uczciła 30-lecie swojej pracy twórczej jubileuszową, retrospektywną wystawą w Książnicy Beskidzkiej. Zaprezentowała tam ponad 70 swych prac. Dominują olejne obrazy z kwietnymi kompozycjami, które są znakiem rozpoznawczym i przewodnim motywem twórczości pani Czesławy. „Pochodzę ze wsi i wychowałam się wśród kwiatów. Pewno dlatego kocham je malować, choć próbuję też swych sił w portretach i pejzażach” – mówi artystka. Wystawa w Książnicy to 45 indywidualna ekspozycja prac Gewinner. W swym dorobku ma wiele nagród i wyróżnień. Od 28 lat jest aktywnym członkiem bielskiego Stowarzyszenia Plastyków „Ondraszek”.



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Czesława Gewinner wśród kwiatów



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

## Biskup Tadeusz Rakoczy:

Najcenniejszym bogactwem polskiej wsi jest i powinien pozostać zawsze człowiek: ambitni i światli rolnicy, pobożni chrześcijanie. Polska wieś ma piękne tradycje: ludzi nie tylko świątłych, ale moralnie i religijnie bardzo głębokich, którzy byli przewodnikami środowisk wiejskich i drogowskazami godnego życia. Niemal w każdej wsi można wskazać ludzi cieszących się ogromnym autorytetem. Szacunek dla rolnika oznacza również, że szczególną troską trzeba otoczyć sprawy wykształcenia młodzieży wiejskiej. To przyszłość nie tylko wsi, ale całego narodu.

Słowo do rolników z okazji dożynek

## Pod Krzyżem Trzeciego Tysiąclecia

**BIELSKO-BIAŁA.** Po raz siódmy na bielskim wzgórzu Trzy Lipki pod 40-metrowym krzyżem, postawionym w tym miejscu w 2002 r., w przeddzień święta Podwyższenia Krzyża Świętego odprawiona została Msza św. w intencji Bielska-Białej i mieszkańców miasta. Sprawowało ją siedmiu księży z bielskich parafii, a przewodniczył ks. kan. Marcin Aleksy, proboszcz parafii

św. Pawła Apostoła. – Dziękujemy dziś za wszelkie łaski, których doświadczaliśmy dzięki łasce krzyża, a równocześnie modlimy się o błogosławieństwo Pana Boga dla Bielska i jego mieszkańców, dla całej naszej diecezji – mówił ks. prałat Antoni Kulawik, proboszcz starobielskiej parafii św. Stanisława BM, na terenie której stoi jubileuszowy krzyż.

ak

## Dwieście lat!

**MIĘDZYPRODZIE BIALSKIE.** Albina Jędrzyak jest najstarszą mieszkanką gminy Czernichów. Urodziła się 13 września 1908 r. w Międzybrodziu Bialskim, w którym mieszka do dziś. Ma jedną córkę Janinę Kuś, troje wnucząt i dziesiątkę prawnucząt. Ciężko pracowała przez niemal 90 lat, bo na służbę poszła w wieku siedmiu lat, a przestała krzątać się przy gospodarstwie, gdy miała 96 lat. Przewróciła się wtedy i potłukła. – Od tego czasu mama już tylko siedzi lub leży. Pamięć ma nadal świetną, a potrafi jeszcze sięgnąć po modlitewnik i czytać litanie – opowiada córka jubilatki. Z okazji jej setnych urodzin ks. kan. Jan Wodniak odprawił w domu Albiny Jędrzyak Mszę św., a z życzeniami dla stulatki

pospieszyli nie tylko członkowie rodziny, znajomi i sąsiedzi, ale też przedstawiciele władz gminy z wójtem Adamem Kosem na czele.

ak



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Jubilatka Albina Jędrzyak z córką – w dniu swoich setnych urodzin

tm

## Rondo Solidarności

**CZECHOWICE-DZIEDZICE.** Na wniosek radnych klubu „Rodzina-Prawo-Wspólnota” oraz terenowej sekcji NSZZ „Solidarność” rondo zbudowane przy zbiegu ulic Piłsudskiego, Niepodległości i Słowackiego (na zdjęciu) otrzymało nazwę: Rondo Solidarności. – Tą nazwą doceniamy

zasługi ruchu społecznego, który na trwałe zmienił losy naszego narodu oraz Europy – tłumaczą wnioskodawcy. – Pragniemy uhonorować wysiłek, odwagę i mądrość ludzi, których niezłomna postawa w 1980 r. zapoczątkowała wielki zryw Polaków do wolności. To także hołd dla tych mieszkańców naszej gminy, którzy potrafili przeciwstawić się totalitarnej władzy, broniąc ludzkich praw do wolności, sprawiedliwości, pokoju. Przy podejmowaniu uchwały Rady Miejskiej w tej sprawie nie było głosów przeciwnych, a na uroczyste otwarcie i poświęcenie ronda przybyło wielu mieszkańców, w tym także zaangażowanych w tworzenie „Solidarności”. W ich oczach pojawiły się łzy wzruszenia.

mb



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

## Spotkania z Ewangelią

**BIELSKO-BIAŁA.** Diecezjalna Szkoła Nowej Ewangelizacji od 26 do 28 września zaprasza do Pogorza na kolejną Szkołę Modlitwy dla młodzieży z drugich klas gimnazjum i starszej. – Na następne spotkanie zapraszam młodzież od 14 do 16 listopada – mówi ojciec duchowy DSNE ks. dr Przemysław Sawa. W Bielsku-Białej-Hańcovie od 3 do 5 października odbędzie się natomiast kurs Nowe Życie. To podstawowy kurs ewangelizacyjny, wspierający wszystkich: wierzących, niewierzących czy poszukujących w nawiązaniu osobistej relacji z Jezusem. Szczegóły dotyczące kursów oraz zapisy na: [www.sne.bielsko.pl](http://www.sne.bielsko.pl) oraz pod numerem telefonu 508 043 100; [amp@sne.bielsko.pl](mailto:amp@sne.bielsko.pl). DSNE zaprasza też na Msze święte z modlitwą o uzdrowienie. Tradycyjnie są one sprawowane w drugą niedzielę miesiąca o 15.00 w bielskim kościele pw. św. Pawła, a obecnie również w kościele Świętych Szymona i Judy Tadeusza w Kozach – zawsze o 19.00 w czwartki, piątki, soboty, niedzieli, 1. i 2. października, 1. i 2. listopada, 1. i 2. grudnia, 1. i 2. stycznia, 1. i 2. lutego, 1. i 2. marca, 1. i 2. kwietnia, 1. i 2. maja. Najbliższa Eucharystia w Kozach w czwartek 25 września.

■ R E K L A M A ■

**MED CENTRUM**  
PRYWATNA KLINIKA STOMATOLOGICZNA

protezy  
elastyczne  
z zębami Integral

stomatologia  
estetyczna

leczenie  
i usuwanie  
zębów w narkozie

Katowice – tel.: (032) 352 56 50  
Bytom – tel.: (032) 282 80 80  
Bielsko-Biała – tel.: (033) 822 73 53  
e-mail: [poczta@medcentrum.pl](mailto:poczta@medcentrum.pl)  
[www.medcentrum.pl](http://www.medcentrum.pl)

CERTYFIKAT  
ISO 9001:2000

TÜV  
CERT  
BYD 9011

## Strefa Chwały – coraz większa

## Jest nadzieja!

O nadzieję modlili się w tym roku żywieccy pielgrzymi idący na Jasną Górę. O nadziei śpiewali też w żywieckim amfiteatrze **uczestnicy koncertu laureatów festiwalu piosenki religijnej „Strefa Chwały”**.

Chcemy podzielić się nadzieją w świecie, w którym coraz więcej zwątpień: po to jest ten koncert – mówił ks. Łukasz Szweda, zapraszając publiczność do słuchania, a patronujący festiwalowi ks. inf. Władysław Fidelus i burmistrz Antoni Szlagor wręczali laureatom nagrody, dziękując za gotowość do dzielenia się z innymi.

Były wśród laureatów dzieci, ale była i młodzież czy osoby starsze. W ich wykonaniu pojawił się różnorodny repertuar – od nastrojowej poezji po dynamiczne rytmy. Widowni podobali się zarówno soliści: Marta Steblik, Gienek Żydek, Ola Stasica, Karolina Hubczak i Marta Mydlarz, jak i śpiewający w duecie „Na chwilę” Jędrzek Wingralek i Dominik Górny. Gorąco oklaskiwane były zespoły

z Gimnazjum w Międzybrodziu i Rychwałdzie, „Przyłękowianka”, „Grupa św. Franciszka”, „Na bębnach i strunach”.

Z aplauzem przyjęty został zespół gości festiwalu – chór gospel złożony z uczniów bielskiej szkoły muzycznej pod dyrekcją Zuzanny Pradeli. Przesłanie ich piosenek przybliżył ks. Mirosław Szewieczek.

– Głoszenie słowa Bożego to najważniejsze, co jako chór chcemy przekazać innym, czym się dzielimy z innymi. Śpiewaliśmy różne gatunki muzyki, ale kiedy zetknęliśmy się z gospel, chórzyści poczuli sens tego śpiewania i odkryli, że to bardzo dobry sposób, by z odwagą wyrażać swoją wiarę. Młodzież chce to robić, a śpiewanie jej w tym pomaga...



Laureaci I miejsca – duet „Na chwilę”

– podkreśla dyrygent Zuzanna Pradela.

## Pieśń o. Leona

Zaśpiewał nawet gość honorowy – benedyktyn o. Leon Knabit. Naśladując Liroya – zaprzeczając nieodległym już 80. urodzinom – rapował o tym, że trzeba żyć słowem Bożym, i rock też jest muzyką dla Chrystusa... Owacjom nie było końca.

O. Leon wskazywał, że to wspólne śpiewanie łączy pokolenia, ludzi Kościoła i samorządowców, jest wypełnianiem wezwania, które kierował kiedyś do Polaków Jan Paweł II – jest odnawianiem oblicza tej ziemi. – Do tego trzeba dodać pamięć o kolejności, by zawsze człowiek był przed rzeczą, miłosierdzie przed sprawiedliwością,

etyka przed techniką, być przed mieć – to jest nadzieja – mówił o. Leon.

– Dziękując za wizytę w Żywcu, zapowiadamy rewizytę – pielgrzymkę do Tyńca. Dziękujemy i zapraszamy znowu do Żywca – mówił ks. inf. W. Fidelus, dziękując za obecność o. Leonowi Knabitowi.

Na edycję „Strefy Chwały” w przyszłym roku zapraszali też organizatorzy festiwalu. – Zapraszamy wykonawców do konkursu, a wszystkim, którzy lubią słuchać tej muzyki, przypominamy, że Miejskie Centrum Kultury proponuje też koncerty z okazji Dnia Papieskiego, rocznicy śmierci Jana Pawła II czy styczniowego przeglądu kolęd i pastorałek – mówi Marek Regel, dyrektor MCK. **mb**

## Na rowerach z Leśnej na Górkę Rodziny u Królowej



Całymi rodzinami pielgrzymowano na rowerach do Szczyrku

Mają od pół roku do blisko siedemdziesięciu lat. Pokonali nie tylko strome podjazdy, ale i własne słabości. Ponad stu uczestników rodzinnej rowerowej pielgrzymki do sanktuarium Królowej Beskidów na Górcę dojechało z Leśnej.

Rodzinne rajdy rowerowe na początek i koniec wakacji to w Leśnej tradycja – mówi ks. Piotr Sadkiewicz, proboszcz tutejszej parafii św. Michała Archanioła. – Ta wyprawa była naszą piątą. Jednak tym razem nie był to jedynie rajd. Przed koronacją obrazu Matki Bożej Królowej Beskidu Śląskiego w sanktuarium na Górcę w Szczyrku, która przecież odbędzie się w diecezjalnym Roku Rodziny, postanowiliśmy udać się tam z rowerową pielgrzymką.

Parafianie z Leśnej od lat są mocno związani ze szczyrkowskim sanktuarium. Uczestniczą w comiesięcznych czuwaniach 24. dnia każdego miesiąca. Są tu obecni w czasie największych świąt. Nie mogło więc ich

zabraknąć także podczas przygotowań do koronacji obrazu.

Ponad stuosobowa grupa pielgrzymów całymi rodzinami (najmłodsza, półroczna Weroniczka pielgrzymowała z rodzicami, siostrą, bratem i babcią, a najstarsi pielgrzymi rowerowi liczą sobie blisko 70 lat!) wyruszyła sprzed kościoła w Leśnej. Tu prosili o Bożą opiekę i pomoc przed mozaiką Mater Ecclesiae.

Strażacy z Siennej zapewnili im bezpieczeństwo na trasie przejazdu. Zorganizowano także pomoc medyczną – lekarze dwukrotnie musieli pomóc pielgrzymom. Po ok. 2-godzinnym przejeździe, przez Lipową, Godziszkę i Buczkowice, rodziny szczęśliwie dotarły do Szczyrku, gdzie zostały gorąco przywitane przez księży

salezjanów. Ks. Józef Wawrzyński SDB przedstawił im historię Górki, zachęcił do wspólnej modlitwy. Śpiew „Czarnej Madonny”, poczęstunek przygotowany przez jedną z rodzin i wizyta przy grocie i źródle zakończyły spotkanie pielgrzymów w sanktuarium.

– Wróciliśmy do Leśnej nieco zmęczeni, ale na pewno wszyscy bardzo uradowani, że w taki sposób – łącząc modlitwę, rodzinne spotkanie i aktywny wypoczynek – udało się nam spędzić to niedzielne popołudnie – dodaje ks. Sadkiewicz.

Leśniańską pielgrzymkę wspólnie z parafią zorganizowały szkoły podstawowe w Leśnej i Siennej, OSP z Siennej oraz Grupa AA spotykająca się w parafii.

**Urszula Rogólska**

Z Podbeskidzia na Słowację

# Wsiąść do pociągu papieskiego

Bielszczanie, mieszkańcy Żywiecczyny i Słowacy tłumnie witali papieski pociąg, który **11 września po raz pierwszy przyjechał na Podbeskidzie** i kontynuował trasę do słowackiej Żiliny.



URSZULA ROGÓLSKA

Bielszczanie tłumnie przybyli, by przywitać papieski pociąg

Pociąg z napisem „Totus Tuus” ma 152 miejsca siedzące. Podróżni mogą oglądać podczas jazdy filmy dokumentalne, wspominające pielgrzymki Jana Pawła II.

Zespoły „Jarzębinki” i „Bielsko” – a także tłumy bielszczan na peronie i na schodach nad peronami

– przywitały papieski pociąg, który 11 września o 14.00 wjechał na stację Bielsko-Biała. Podobnie było na całej trasie inauguracyjnego kursu nowego międzynarodowego połączenia Beskidy-Fatra.

Dotychczasowa trasa papieskiego pociągu Kraków-Kalwaria Zebrzydowska-Wadowice została wydłużona. Żółty, nowoczesny, wygodny pociąg będzie kursował dalej – przez Bielsko-

-Białą, Żywiec, Zwardoń, aż do słowackiej Żiliny. Na razie tylko raz w miesiącu, ale uczestnicy wczorajszej uroczystości podpisali list intencyjny w sprawie uruchomienia weekendowych połączeń ze Słowacją.

Podczas powitania goście przypominali związki Jana Pawła II z Podbeskidziem i Słowacją, uzasadniające przedłużenie trasy papieskiego pociągu. Biskup Tadeusz Rakoczy wspominał swoje spotkanie z Ojcem Świętym na rok przed jego śmiercią, kiedy to Papież szczegółowo przedstawiał miejscowości na trasie pociągu z Krakowa do Bielska.

Pociąg papieski jest darem polskich kolejarzy, upamiętniającym pontyfikat Jana Pawła II. Poświęcił go Benedykt XVI podczas swej pielgrzymki do Polski w maju 2006 r.

Urszula Rogólska

Rysunki Jacka Fedorowicza

## Wbrew propagandzie

Do 28 września można oglądać otwartą w Książnicy Beskidzkiej niezwykłą wystawę, przypominającą plastycznym – i zarazem politycznym – dorobek znakomitego satyryka Jacka Fedorowicza.

Rysunki Jacka Fedorowicza sprzed ćwierć wieku – to wystawa przygotowana przez Instytut Pamięci Narodowej, która – jak wielokrotnie podkreślali to 11 września uczestnicy spotkania z autorem prac – przypomina, jak silną bronią w walce z systemem totalitarnym była jego twórczość.

– Tamten system to było wielkie oszustwo. Wszyscy przy pomocy terroru mieli być wciągnięci

w uprawianie tego oszustwa i każdy wyłom w tym monolicie był czymś niezwykle cennym: pokazywał, że można inaczej. Nie mogę tu nie powiedzieć o ogromnym znaczeniu pierwszej wizyty papieskiej dla odzyskania naszej niepodległości. To był przełom, dzięki któremu powstała potem „Solidarność” – wspominał Jacek Fedorowicz.

I tłumaczył, dlaczego zamiast spełnienia marzeń o dziennikarstwie wybrał studia plastyczne. To dla maturzysty z 1953 r. wydawał się jedyny możliwy kierunek, dający szansę obrony przed uczestnictwem w politycznej machinie propagandowej.



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

**Jacek Fedorowicz na tle jednego z najpopularniejszych rysunków: portretu Lecha Wałęsy – „nieznanego mężczyzny z wąsem”...**

Przypominał, że określając gdańską Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych jako enklawę zdrowego rozsądku w socjalizmie, należało ją jednocześnie nazwać językiem propagandy jako „reakcyjną narośl na zdrowym ciele socjalizmu”.

Później na drodze były teatr i film, radiowa twórczość satyryczna, z której ten niezależny artysta jest powszechnie znany. Kiedy nadszedł stan wojenny i doszło do słynnego strajku artystów i bojkotu mediów w służbie propagandy, Jacek Fedorowicz wypowiadał się jako autor rysunków celnie komentujących rzeczywistość.

ASŚ

**Szczyrk.** Chwila koronacji otwiera 21 września 2008 r. nowy rozdział w liczącej sobie 115 lat historii kultu Matki Bożej w sanktuarium na Górcze. Mieszkańcy nie mają wątpliwości, że **to także nowy rozdział w dziejach miasta i szczyrkowskiej parafii św. Jakuba Apostoła.**

tekst

**ALINA ŚWIEŻY-SOBEL**

asobel@goscniedzielny.pl

**K**ult do Matki Bożej jest wpisany w serca szczyrkowian od dawna. Często można ich spotkać na modlitwie przy grocie Matki Bożej na Górcze, zwłaszcza wieczorami, gdy świątynie są już pozamykane, a oni potrzebują duchowego oparcia w trudnych osobistych sprawach.

– W ludziach jest przeświadczenie, że zawsze mogą szukać u Matki Bożej pomocy. Widać to szczególne zaufanie i wdzięczność, że można do Niej się udać praktycznie w każdej chwili. I powszechną radość z koronacji, którą uznają za podkreślenie czci należnej Matce Bożej Szczyrkowskiej – podkreśla ks. kan. Andrzej Loranc, proboszcz parafii św. Jakuba w Szczyрку.

#### U źródeł, na Jasnej Górze

Z dumą o Matce z Górki i szczyrkowskich tradycjach mówili podczas programów w radio „Maryja”. Wyrazem i potwierdzeniem tej radości i zaufania była pielgrzymka szczyrkowian na Jasną Górę, gdzie 4 września w kaplicy cudownego obra-

zu, przed Królową Polski złożone zostały korony, a kustosz sanktuarium na Górcze ks. Marek Dąbek odczytał akt zawierzenia Maryi – hołd szczyrkowskiej parafii św. Jakuba i prośbę o błogosławieństwo dla wiernych całego Podbeskidzia. Ten pokłon przed Jasnogórską Królową był od dawna zaplanowany, bo przecież obraz w Szczyрку, namalowany według relacji wizjonerki Julianny Pezdy, jest odwzorowaniem wizerunku MB Częstochowskiej, a korony – dzieło Lecha Dziewulskiego – wykonane są również na wzór tych częstochowskich, które ofiarował Ojciec Święty Jan Paweł II. Są na nich takie same orły piastowskie wraz z liliami andegaweńskimi, ale jest też herb Szczyрку.

W jasnogórskiej pielgrzymce, podczas której chcieli zawierzyć Matce Bożej całe dzieło koronacji i przedstawić korony, wzięło udział ponad sto osób.

– Była z nami także kilkudziesięcioosobowa grupa członków zespołu regionalnego „Klimczok”. Zagrały trombity, dzieci śpiewały pieśni, a wzruszenie było ogromne, w wielu oczach widać było łzy. Minęła godzina Apelu Jasnogórskiego, trzeba było wracać, jednak nikomu nie chciało się opuszczać kaplicy. Jeszcze w autokarze słychać było głosy, że ta wspaniała chwila powinna trwać

# Zawsze u



**Szczyrkowscy pielgrzymi w kaplicy jasnogórskiej złożyli hołd Maryi.**

**PONIŻEJ: Korony dla Szczyrkowskiej Matki**

dłużej... – wspomina ks. kan. Loranc.

– Parafia zawsze bardzo mocno była związana z Jasną Górą,

ale teraz nasze myśli będą bieglej mocniej w tą stronę, bo będziemy widzieć tę naszą Mateczkę tak jak tu – w Częstochowie – mówi Małgorzata Hołdys, kierownik zespołu „Klimczok”.

– Ojcowie paulini z dużym przejęciem towarzyszyli wspólnej modlitwie. Wszyscy byliśmy zabrzmieli słowa o koronach pobłogosławionych przez Jana Pawła II. I o tym, że są one darem ludzkich serc i jednym wielkim wotum wdzięczności za miłość,



# faliśmy!

królowanie i wspomnienie – do-  
dają szczyrkowscy pielgrzymi.

## Oczekiwanie

Do koronacji przygotowywa-  
li się od dawna. – Mamy wszyscy  
poczucie, że to będzie wyjątkowa  
chwila i bardzo na nią czekamy  
– tłumacza.

– Daje też o osobie znać prze-  
świadczenie, że koronacja jest za-  
razem formą podziękowania  
za łaski, wyproszone za wstawien-  
nictwem Maryi, ale też otwiera  
czas szczególnych łask – zaznacza  
ks. kan. Loranc. – Dlatego do Mat-  
ki Bożej wierni kierowali prośby  
o zdrowie i życie umierającej para-  
fianki – matki rodziny. Potem też  
prosilimy o powrót do zdrowia  
ojca czworga dzieci. Wszystkim  
towarzyszysz poczucie, że to chwila  
wyjątkowa i możemy prosić o wie-  
le... Czuję się takie wewnętrzne  
 napięcie i nie dotyczy ono samej  
uroczystości, ale właśnie tego,  
że szczyrkowski obraz staje się  
znakiem większych łask.

Przed koronacją rozpo-  
częła się w Szczyrku nowenna  
do Matki Bożej, a od niedzieli  
14 września – we wszystkich  
szczyrkowskich świątyniach  
trwały rekolekcje, które prowa-  
dził salezjanin ks. Henryk Skór-  
ski. To było ostatnie duchowe  
przygotowanie...

## Krzyż Zgody Chrześcijan

Odpowiedzią parafian  
ze Szczyrku na wezwanie do więk-  
szej modlitwy stała się też wpisa-  
na w przygotowania do korona-  
cji inicjatywa dotycząca Białego  
Krzyża na Przełęczy Salmopol-  
skiej. Z okazji przypadającego 14  
września święta Podwyższenia  
Krzyża Świętego postanowili  
oni umieścić przy krzyżu pa-  
miątkową tablicę, która będzie  
zarazem upamiętnić koronację  
i fakt, że krzyż ten pobłogosławił  
Ojciec Święty Jan Paweł II podczas  
swojej pielgrzymki do Skoczowa  
22 maja 1995 r.

Jak przypominają szczyrko-  
wanie, historia Białego Krzyża

sięga w odległy już czas, kiedy  
to po raz pierwszy w tym miej-  
scu brzożowy krzyż ustawili  
w 1772 r. konfederaci, uciekający  
po przegranej bitwie niedaleko  
Rybarzowic. Później, gdy uległ  
zniszczeniu, górale stawiali nowe.  
Biały Krzyż stał się charaktery-  
stycznym znakiem okolicy, a jego  
nazwę nosi też pobliski szczyt  
górski.

Kilkanaście lat temu nowy  
krzyż wykonał mieszkający  
w pobliżu Aleksander Bojda.  
On zawiózł go do Skoczowa, by  
pobłogosławił go papież. Alek-  
sander Bojda wystąpił też z ini-  
cjatywą umieszczenia tablicy,  
a jej przygotowaniem – według  
projektu uzgodnionego z ks. kan.  
Lorancem – zajęli się wykonawcy  
z firmy „Kłosek”.

Na tablicy – obok płaskorzeźb  
z wizerunkiem Matki Bożej  
Szczyrkowskiej i św. Jakuba – zna-  
lazły się słowa Ewangelii według  
św. Jana: „Abyście pokój w mnie  
mieli... Jam zwyciężył świat” oraz  
zacerpnięty z wypowiedzi Jana  
Pawła II cytat: „Autentyczny eku-  
menizm jest łaską prawdy”.

– Ten tekst wiąże się z eku-  
menicznym przesłaniem, jakie  
pozostawił nam w Skoczowie  
i podczas całego swego ponty-  
fikatu Ojciec Święty, a nawią-  
zuje do ustawionych w pobliżu  
– z inicjatywą szczyrkowskich  
ewangelików – tablic Dekalogu  
oraz mającego powstać kamien-  
nego ołtarza. Dlatego też w roku  
koronacji chcielibyśmy podjąć  
związaną z tym miejscem tradycję  
modlitwy ekumenicznej, nadaj-  
jąc krzyżowi tytuł Krzyża Zgody  
Chrześcijan – tłumaczy ks. kan.  
Andrzej Loranc.

Krzyż stoi przy drodze łączą-  
cej Szczyrk i Wisłę, więc zaprosze-  
nie do modlitwy skierowane  
zostało przez szczyrkowian  
także do Wisły. Poświęcenie  
odbyło się w poprzedzającą ko-  
ronację niedzielę 14 września,  
podczas polowej Mszy św. przy  
krzyżu, pod przewodnictwem  
dziekana ks. prał. Stanisława



Pamiątkowa tablica na Białym Krzyżu została poświęcona tuż przed koronacją na Górcę

ALINA SWIEZY-SOBEŁ

Jaska, koncelebrowanej przez  
duszpasterzy szczyrkowskich  
i wiślańskich.

## Zapraszamy na Górkę

Liturgia koronacyjna zakończy się 21 września około 14.00. O 15.00 odprawione zostaną uroczyste nieszpory maryjne, a potem trwać będzie jeszcze adoracja, dla tych pielgrzymów, którzy będą chcieli jeszcze z bliska zobaczyć obraz.

Około 17.00 rozpocznie się procesja z wniesieniem obrazu do sanktuarium. Tego dnia o 21.00 – w godzinie Apelu Jasnogórskiego – odprawiona będzie jeszcze jedna Msza św.: dla wszystkich osób, które tego dnia będą pracować przy organizacji uroczystości: strażaków, policjantów, GOPR-owców, Służby Maltańskiej, Rycerzy Kolumba, kleryków, współpracowników salezjańskich. Oczywiście będzie wśród nich wielu szczyrkowian.

Wielu parafian szykuje się też na przypadające już trzy dni później – 24 września – pierwsze po koronacji maryjne czuwanie modlitewne na Górcę. Będzie ono szczególnie uroczyste: tego dnia po raz pierwszy oficjalnie zabrzmie w sanktuarium muzyczna intrada, którą przygotował i nagrał w kaplicy jasnogórskiej Marek Piątek, kapelmistrz orkiestry jasnogórskiej. Muzyka będzie towarzyszyć

podniesieniu srebrnej zasłony, którą wykonali księża-salezjanie i razem bracia bliźniacy: Robert i Leszek Kruczkowie z pobliskiej Mesznej. To czuwanie wrześnie-  
we w kolejnych latach będzie po-  
łączone z dziękczynieniem za dar  
koronacji. ■

## Razem dziękujemy Matce



**Ks. kan. ANDRZEJ  
LORANC, PROBOSZCZ  
PARAFII ŚW. JAKUBA  
W SZCZYRKU**  
– Pochodzę  
z sąsiedniej

parafii i z domu rodzinnego  
wyniosłem kult dla Matki  
Bożej z Górki, Jej łaskami  
słynącego wizerunku. Tym  
większa moja radość, że jako  
proboszcz w Szczyrku mogę  
brać udział w wydarzeniu,  
jakim jest koronacja.  
To hołd dla Maryi, który  
powinniśmy wszyscy  
złożyć. Naturalne jest,  
że w pierwszym rzędzie  
tych, którzy chcą dziękować  
Matce Bożej za wyproszone  
tu łaski, są tutejsi  
parafianie, na co dzień  
mogący korzystać  
z Jej wsparcia i opieki  
w trudnych chwilach. Wiem,  
że chętnie z tego korzystają.

## PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

## JADWIGA MIĘKINA-PINDUR Z PARAFII ŚW. MARII MAGDALENY W CIESZYNIE

## Solidność i serdeczność

Ojciec – nauczyciel wielokrotnie ją prosił, żeby dobrowolnie nie wybierała dla siebie podobnego losu. Ale Jadwiga słuchać nie chciała. Została pedagogiem. **Ceniona przez współpracowników, lubiana przez uczniów** 7 września odebrała Nagrodę św. Melchiora Grodzieckiego.



Jadwiga Miękina-Pindur odbiera statuetkę Nagrody św. Melchiora Grodzieckiego z rąk biskupa Tadeusza Rakoczego

Przyznanie nagrody św. Melchiora Grodzieckiego stanowi dla mnie zamknięcie pewnego etapu w moim życiu, szczególnie ostatnich pięciu lat na stanowisku dyrektora Zespołu Katolickich Placówek Oświatowych w Cieszynie – mówi Jadwiga Miękina-Pindur. – Wiele zamierzeń, które udało się w tym okresie zrealizować, to zasługa całego grona pedagogicznego. Dziś pragnę im za ich zaangażowanie serdecznie podziękować – dodaje.

### Polonistka – cbdu

Powołaniem do pracy pedagogicznej jest obciążona wręcz genetycznie. Dziadek Paweł Góra przed wojną kierował szkołą w Bażanowicach, ojciec Leon Miękina był przez blisko 40 lat polonistą w Zespole Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych w Cieszynie. Mama również pracowała w tej szkole jako pracownica administracji. I w tej szkole Jadwiga Miękina-Pindur rozpoczęła drogę zawodową. Od 16 lat pracuje tam również jej mąż.

– Wzrastałam wśród tysięcy książek, obserwując trwającą do późnej nocy pracę nauczyciela polonisty. Dom rodzinny ukształtował moje zainteresowania, mimo że ojciec wielokrotnie

prosił mnie, żebym nie wybierała dobrowolnie dla siebie podobnego losu – wspomina dzisiaj.

Wybrała profil humanistyczny w LO im. M. Kopernika w Cieszynie. W liceum polubiła matematykę. – Miałam nawet pomysły, żeby może jednak wybrać matematykę. Ale na szczęście dla matematyki poniechałam go dość szybko – śmieje się. – Polonistka Joanna Gawlikowska pod pisemnymi pracami lubiła mi czasem dopisać: cbdu (czyli: co było do udowodnienia), twierdząc, że mam matematyczny styl.

Pani Jadwiga dwukrotnie wzięła udział w Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego. Za drugim razem doszła do eliminacji centralnych i uzyskała tytuł finalisty, który zwałniał z egzaminów z polskiego na wyższe uczelnie. Ojciec skapitulował, a ona wybrała Uniwersytet Jagielloński w Krakowie.

### Niestraszni rzeźnicy

Jeszcze na piątym roku studiów podjęła pracę wychowawcy w internacie Zespołu Szkół Ekonomiczno-Gastronomicznych w Cieszynie, a po roku została tu pełnoetatową polonistką.

– Szkoła życia, jaką tu otrzymałam, bardzo mi się przydała.

Na początek 29 godzin dydaktycznych w klasach Technikum Gastronomicznego, Liceum Ekonomicznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej – pełny przekrój klas i roczników; dwuzmianowy system pracy, pisanie konspektów do każdej lekcji oraz inne pozalekcyjne obowiązki i zróżnicowane grupy: klasy rzeźników (dosłownie nazwa ich zawodu brzmiała: aparatowy przetwórstwa mięsnego), czy słuchacze kierunków zaocznych, często starsi ode mnie o kilkanaście lat – mówi Jadwiga Miękina-Pindur

### Pierwsza matura

Po dziesięcioletnim doświadczeniu w zawodzie otrzymała propozycję objęcia funkcji wizytatora-metodyka, a potem doradcy metodycznego w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym w Bielsku-Białej.

– W tym czasie przyszli na świat moi synowie – Krzysiek (dziś piętnastolatek, wyższy ode mnie) i Karol (obecnie dwunastolatek), a w Cieszynie powstawało Katolickie LO im. św. Melchiora Grodzieckiego. Zachęcona przez koleżankę – Joannę Jurgałę-Jureczkę zdecydowałam się przejść do KLO na etat polonistki.

W tym samym czasie pracowała nad swoją pracą doktorską

o Ludwiku Brożku. Obroniła ją w marcu 2000 r.

Dyrektorem katolickiego liceum została dość niespodziewanie – po śmierci śp. Jana Filipa, na początku kwietnia 2003 r. Dyrektorem całego zespołu szkół katolickich – kilka miesięcy później.

– Trzeba było w krótkim czasie sporo się nauczyć i to rzeczy, o których miałam pojęcie bardzo mgliste albo żadne. Pierwsza matura – do końca śniły mi się po nocach dokumenty i terminy, pomoce naukowe, których we śnie nie dopilnowałam we właściwej liczbie. Podobnie było przed rocznymi koncertami w teatrze.

Pracę nauczyciela polonisty łączy z innymi pasjami – malarstwem, pamiętnikarstwem, regionalizmem. A o czym marzy laureatka? Młodszy syn choruje, więc moim największym pragnieniem jest, by wrócił do zdrowia. W kwestii zamiarów dalekosiężnych – chciałam wrócić do moich zainteresowań pamiętnikarskich, prób malarskich i być może – pracy naukowej.

Urszula Rogólska

### W mojej opinii



Ks. PRAŁAT HENRYK SATAŁAWA, PREZES STOWARZYSZENIA DZIEDZICTWO ŚW. JANA SAKRANDRA – Nagroda św.

Melchiora Grodzieckiego jest podziękowaniem dla pani Jadwigi za trud i serce, jakie włożyła w pełnienie funkcji dyrektora cieszyńskiego Zespołu Katolickich Placówek Oświatowych. To nagroda za solidność i autentyczną postawę chrześcijanina. Godnie nas reprezentowała na zewnątrz. Uczniowie, patrząc na nią, mieli wzór dobroci, serdeczności, uprzejmości i zdrowej pobożności.